

Performerzy na Interakcjach: galeria

Duet Siksa przygotował dla widzów energetyczną sytuację „Szmary w sercu”. Atmosferę pełną napięcia i ekscytacji budowały ostry bas i melorecytacja wokalistki. Temat? Osadzanie w ustalonych strukturach, mierzenie zysków i strat w tym, co nazywamy życiem. Dzień zakończył pokaz filmu „Sabat Mater Dolorosa”, określany jako „musical o śmierci i dziewczynie”, przygotowany z poznańskim artystą Piotrem Machą.

Jan Stanisław Wojciechowski odniósł się do swojej życiowej praktyki teoretyczno-artystycznej. Performance zrealizował w formie mini-wykładu. Opowiadał o poszukiwaniu matematycznych schematów dla wyjaśnienia reguł rządzących światem, które wyraził za pomocą kompulsywnie prowadzonych przez lata notatek. Jan Rylke przygotował szlachecko-wodewilowe widowisko o współczesnych odcieniach polskości. Wykonał z pomocą wolontariuszy taniec z flagą każdego z dawnych zaborców, w takt polskiego hymnu, w przerwach czytał wiersz, w którym powracał refren: „Porzućmy pozory, wróćmy pod zabory”. Dopelnieniem był wykonany przez niego balkonik – jarmarczna zabawka z radośnie machającymi skrzydłami orzełkami i nową niby-flagą.

Grzegorz Bożek opowiedział historię, która przydarzyła się w pewien upalny dzień w Poznaniu. Narrację budował z prostych, powtarzalnych zdań, efekt był taki, jakby słuchać rejestracji na starej kasecie magnetofonowej - ze wszystkimi przeskokami i powtórzeniami. Drobne gesty performerera nadawały opowieści dramatyzm. Kropla nasercowa na morzu czarnym – drobny znak nadał jej ludzki wymiar i skierowały myśl na szerokie egzystencjalne wody.

Performance Sta_h Bałdyga to była pełna napięcia sytuacja dźwiękowo-wizualną z wirtualnym udziałem Piacha, który skomponował muzykę do wydarzenia. Podstawą działania były stare drzwi wewnętrzne z pustą ramą w środku – artysta utrzymywał je w pozycji pionowej własnym ciałem. Przymocował do drzwi telefon, przez który włączył się w wideo-rozmowę z Piachem.

Wydarzenie odbywa się pod patronatem "Kalejdoskopu".

mat. org. / łk